

Węgry zakazały totalitarnej symboliki

17 maja 2013

Pod koniec kwietnia węgierski parlament większością głosów przyjął nową ustawę, zakazującą używania w przestrzeni publicznej nazistowskiej i komunistycznej symboliki. W przeciwieństwie do wielu krajów, w których komunizm uchodzi za nielegalny tylko na papierze, Węgry dosyć szybko zaczęły egzekwować nowe przepisy, zmuszając tym samym Węgierską Komunistyczną Partię Pracujących do zmiany swojej nazwy.

W miniony weekend w mieście Gyula w południowo-wschodniej części kraju odbył się Nadzwyczajny Zjazd dotychczasowej Węgierskiej Komunistycznej Partii Pracujących, zwołany ze względu na wdrożoną ustawę zakazującą używania totalitarnej symboliki. Komuniści, których partia pozostaje raczej na marginesie polityki (w wyborach w 2006 roku zdobyli zaledwie 0,41% poparcia), podjęli decyzję o zmianie nazwy ugrupowania oraz zaprzestaniu publicznego używania symboli odnoszących się do idei komunizmu.

Partia komunistów będzie teraz nosić nazwę Węgierskiej Partii Robotniczej, a jej oficjalnym symbolem ma być postać robotnika trzymającego w ręku młot. Większość biorących udział w zjeździe członków partii nie kryła oburzenia z przyjęcia przez parlament nowej ustawy, która weszła w życie 30 kwietnia. Dotychczasowa Węgierska Komunistyczna Partia Pracujących była zresztą jednym z głównych ugrupowań, które oddaliły projekt rzeczonyj ustawy kilka miesięcy wcześniej. Parlament w Budapeszcie postanowił jednak rozpatrzyć go ponownie.

Nowe przepisy dotyczące eksponowania totalitarnych symboli zakazują używania w przestrzeni publicznej czerwonej gwiazdy, sierpa i młota, swastyki, symboli węgierskich strzałokrzyżowców, a także niektórych run (tych używanych

przez niemieckie SS). Ustawa zakazująca totalitarnej symboliki została uchwalona przez 320 parlamentarzystów, 6 było przeciwnych, 2 wstrzymało się od głosu.

Na podstawie: politics.hu

Źródło: [Autonom](#)